

Lędziny-teraz!



BEZPŁATNY COMIESIĘCZNY
BIULETYN INFORMACYJNY LĘDZINY
ISSN 1732-6818 8 (99) sierpień 2011

Rozpoczęła się największa gminna inwestycja w Lędzinach! Jej cel to lepsze środowisko naturalne i wyższy komfort życia

Na początek oczyszczalnia

22 lipca uroczysto rozpoczęto rozbudowę oczyszczalni ścieków „Ziemowit” w Lędzinach. Burmistrz Wiesław Stambrowski, przewodnicząca Rady Miasta Teresa Ciepły, wiceprezes Zarządu Hydrobudowa S. A. Edward Kasprzak – reprezentujący głównego wykonawcę prac budowlanych, Włodzimierz Kaczerowski – reprezentant Inżyniera Kontraktu, Andrzej Buszta – kierownik robót oraz gospodarz uroczystości prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Partner” Sp. z o. o. Piotr Buchta dokonali symbolicznego „wbicia pierwszej łopaty”. Tym samym ruszyła realizacja szerszego projektu pn.: „Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków „Ziemowit” oraz adaptacja oczyszczalni ścieków „Hołdunów”.



22 lipca 2011 r. Uroczyste „wbicie łopaty”.

Gmina należy do tych samorządów w regionie, które podjęły się ważnego i trudnego zadania kompleksowego uporządkowania gospodarki ściekowej na swoim terenie. Zadanie jest ambitne. Wartość projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Lędziny” to aż 194 228 520 zł netto. Projekt ten jest współfinansowany przez Unię Europejską w wysokości 82% kosztów kwalifikowanych ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

Rozpoczęcie prac na oczyszczalni ścieków „Ziemowit” jest dla nas wydarzeniem bardzo ważnym, bo oznacza rozpoczęcie konkretnych robót budowlanych przewidzianych w projekcie. Do tej pory prowadziliśmy głównie prace przygotowawcze polegające na uzgodnieniu wszelkich kwestii finansowych i formalnych, przygotowaniu przetargów na roboty budowlane oraz podpisaniu koniecznych umów. W przypadku oczyszczalni przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i jej realiza-

cję wygrała Hydrobudowa S. A. – wyjaśnia Piotr Buchta, prezes PGK „PARTNER”, które wdraża w życie

Z nowej kanalizacji będzie mogło skorzystać ponad 10 tys. osób.

Sieć zostanie doprowadzona granicy posesji. Samo podłączenie do budynku będzie wykonywał właściciel nieruchomości – zakłada się, że przy wsparciu gminy

projekt „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Lędziny”.

Zakończenie modernizacji oczyszczalni ścieków „Ziemowit” przewi-

dywane jest na przyszły rok. Zakończenie budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej planuje się na koniec roku 2014, a następnie przewidziano czas na rozliczenie całości projektu.

W Lędzinach oprócz zmodernizowanych oczyszczalni ścieków powstanie kanalizacja sanitarna o długości około 82 km, z czego 77,2 km będzie stanowiła nowa sieć, a 4,8 km sieć modernizowana.

Dokończenie na str. 3



Oczyszczalnia ścieków „Ziemowit” po rozbudowie i modernizacji – wizualizacja.

Razem bez uzależnień

Górnolotnie mówi się: głównym celem programu jest zorganizowanie wolnego czasu dzieciom i młodzieży podczas wakacji letnich oraz zapobieganie marginalizacji i niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży z terenu gminy. W praktyce chodzi o to, aby jak największa grupa dzieci w wieku 6 – 14 lat często z zaniedbanych, uboższych i zagrożonych rodzin i środowisk mogła fajnie spędzić wakacje, zobaczyć coś nowego, pojechać do miejsc, do których rodzice prawdopodobnie nigdy ich nie zabiorą, spokojnie się pobawić, zdobyć nowe umiejętności, wykazać własne zdolności, uciec od męczącej, czasem bardzo przykrej codzienności domowej...

Doroczne „Wakacje bez uzależnień” powoli zbliżają się do końca. Ich program opracowany został z inicjatywy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury, Fundacją „Razem Raźniej” z Tychów, Miejską Biblioteką Publiczną i Miejskim Klubem Sportowym. Kierownikiem tego programu jest Marian Biegański, kierownik Referatu Edukacji UM, natomiast funkcję koordynatora z ramienia Urzędu Miasta pełni Urszula Pomietto-Rudol. W lipcu dzieci uczestniczyły w dopołudniowych zajęciach organizowanych w dni robocze przez wymienione wyżej podmioty, ale także w całodziennych wycieczkach.

Znaczący współudział w tymże programie Fundacji „Razem Raźniej”, działającej na rzecz rodziny i osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, która realizuje też zadania z zakresu przeciwdziałania i profilaktyki uzależnień. Zajęcia o charakterze plastycznym, muzycznym i sportowym, wspólne oglądanie filmów, spacer, zabawy w pomieszczeniach prowadzi w oparciu o Zespół Szkół w Goławcu i Gimnazjum nr 1. Dzieci poznawały też historię, kulturę, zwyczaje, potrawy itp. Chin, Egiptu, Francji i Hiszpanii, uczestniczyły w wycieczkach do basenów termalnych w Szaflarach i do kina Imax w Katowicach.

Miejski Ośrodek Kultury zaoferował dzieciom szeroki wachlarz zajęć nie tylko w swojej siedzibie, w tym plastycznych, muzycznych, tanecznych, proekologicznych, ale także oglądanie filmów w sali Piast, cotygodniowe pluskanie na basenie, jacuzzi i brodzikach ośrodka Centrum, zajęcia na boisku sportowym przy SP 3, wycieczki piesze nordic walking po okolicy. Największym zainteresowaniem, jak co roku, cieszyły się wycieczki wyjazdowe, tym razem do Wisły na Kubalonkę, do miasteczka ekologicznego w Rogoźniku i do Galerii Ateneum w Katowicach.

Miejska Biblioteka Publiczna organizowała we wtorki i czwartki zajęcia plastyczne, muzyczne i ruchowe. Uczestniczyły też w różnego rodzaju zabawach, grach towarzyskich i konkursach organizowanych na wolnym powietrzu, połączonych z pieczeniem kiełbasek. Bibliotekarkom w charakterze wolontariuszek pomagały Monika Chrobok – studentka pedagogiki i Maria Szczesiul – przyszłoroczna maturzystka.

Miejski Klub Sportowy zorganizował spotkania z dziećmi i młodzieżą na stadionie miejskim i wokół niego w formie treningów ogólnorozwojowych oraz treningów i rozgrywek piłkarskich, konkursów sportowych itp.

Sierpniowe „Wakacje bez uzależnień” powinny okazać się jeszcze ciekawsze. Podsumowanie akcji przedstawimy w następnym wydaniu. /ML/



O G Ł O S Z E N I E P Ł A T N E

sbl24.pl
Powiat tworzą ludzie

tel. 513 413 413 / mail. redakcja@sbl24.pl

Serwis informacyjny & Telewizja internetowa

W związku z nowelizacją ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz zatwierdzeniem Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne **od 1 lipca 2011 r. cały rejon powiatu bieruńsko-łędzkiego obsługuje Stacja Pogotowia Ratunkowego w Tychach** należąca do Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach.



Pogotowie ratunkowe
należy wzywać dzwoniąc pod ogólnopolski
bezpłatny numer alarmowy 999
Stacja wyjazdowa w Łędzinach
ul. Łędzińska 28
tel. 32/327 49 99



Szczegółowe informacje o tym jak wezwać pogotowie ratunkowe znajdują się na stronie Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego <http://www.wpr.pl/jak-wezwac-pogotowie,34.html>

W nagrodę za zwycięstwo

Ćwiczenia na Wopience

► Pod koniec lipca (dokładnie 22 – 25) na Wopience odbywał się obóz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP Łędziny. Dziesięciu młodych druhów: Andrzej Pieńkowski – dowódca MDP, Łukasz Musiał, bracia Maciej i Wojciech Uszokowie, Wojciech Obtulowicz, Mateusz Długajczyk, Łukasz Chmura, Wojciech Buniewicz, Dominik Delipacy i Krzysztof Kler przebywało tam na całonocnym obozie pod namiotami. Obóz ten był formą nagrody od zarządu łędzińskiej jednostki OSP za zdobycie 11 czerwca I miejsca w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych w kategorii A 1 (chłopcy do lat 16).

Obóz rozpoczął się w piątek po południu zbiórką przy remizie strażackiej, po czym jego uczestnicy pomaszzerowali na Wopienkę, gdzie rozbili obozowisko, a po apelu i kolacji zasiedli przy ognisku. Następnie dni rozpoczynały się pobudką o 6.00 rano. Po śniadaniu organizowano ćwiczenia bojowe z użyciem samochodu bojowego lub typowego sprzętu pożarniczego, zajęcia z musztry. Po obiedzie ćwiczyli oni bieg na orientację, musztrę bądź udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym.

Największe atrakcje czekały ich jednak w środku nocy. Opiekunowie – Mariusz Drob (naczelnik OSP Łędziny), Łukasz Oszek, Dariusz Gańczorz i Mariusz Dziura, urządzali im alarmy pożarowe dla zwiększenia ich umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

– W ciągu minuty musieliśmy się ubrać, przeprowadzić zbiórkę drużyny i podać stan osobowy jednemu z opiekunów – mówi Łukasz Musiał. – Jeśli był to alarm próbny, mogliśmy potem wrócić do namiotów, a jeśli „prawdziwy”, to po zbiórce udawaliśmy się w szyku na wyznaczone miejsce. Wojtek Uszok dodaje: W nocy z soboty na niedzielę pod wodzą opiekunów obeszlismy pieszo całe wzgórze, śpiewając do marszu strażackie piosenki. Każdej nocy mieliśmy też dwugodzinne warty obozowe celem pilnowania flagi strażackiej na maszcie i podtrzymywania ogniska.

W niedzielne przedpołudnie dwa samochody terenowe z klubu „Kajman” obwoziły obozowiczów po trasach rajdowych na Wopience. Po południu obozowicze występowali opowieści byłego wieloletniego naczelnika OSP Łędziny, dha Jerzego Mantaja o dawnych dziejach łędzińskiej straży pożarnej, a następnie zaprosili go oraz kierowców z „Kajmana” na ognisko strażackie.

Młodzi strażacy są wdzięczni zarządowi Państwowej Straży Pożarnej w Mysłowicach za wypożyczenie trzech namiotów oraz 20. łóżek polowych, dzięki czemu obóz ten mógł się odbyć. /ML/

Niechlujstwo i wandalizm

► Nie wiadomo czym bardziej się martwić: niechlujstwem czy też wandalizmem?

Na przełomie lipca i sierpnia nieznanymi (?) sprawcami bądź sprawcami zniszczyli częściowo jeden z dwóch pojemników na znoszoną odzież na parkingu przy ul. Asnyka. Nieco wcześniej jednak nieznanymi obywatelami porzucili w nieładzie używaną odzież przy tych pojemnikach, więc widok tego miejsca budził jak najgorsze skojarzenia. Na początku sierpnia ktoś przewrócił jeden z dwóch pojemników na

używaną odzież przy ul. Paderewskiego, nieopodal skrzyżowania z ul. Pokoju. Czy na pewno nikt z mieszkających w pobliżu lub przemierzających się w pobliżu łędzinian nie zauważył tych chuligańskich poczynań?

Inny przykład – na zdjęciu. Wbrew pozorom to wcale nie był punktowy opad śniegu na ścieżkę w lasku nad Zalewem, ale białe pierze wyspane zapewne przez kogoś z okolicznych mieszkańców. Nie wiadomo, czy jest to bardziej przejaw głupoty czy raczej złośliwości? /ML/



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

Prasówka przy rzeźbach

► Coraz częściej korzystamy z drewnianych ławek – rzeźb przy monumentalnych rzeźbach postaci, stojących na trawniku obok ratusza. 27-letni Tomasz Gaczorek, mieszkający nieopodal ratusza, z przyjemnością czyta tu prasę. /ML/

Wyczyszczony basen czeka na słońce i ludzi

► Od 7 sierpnia ponownie czynny jest odkryty basen na ośrodku Zalew. Basen zamknięto 2 sierpnia, by przeprowadzić niezbędne prace konserwacyjne. Wymieniono wodę oraz wyczyszczono dno i ściany boczne. Napełnianie go wodą trwało ponad dwa dni. Zniecierpliwieni parodniową przerwą miłośnicy kąpieli i pływania gremialnie stawili się w niedzielę, 7 sierpnia. Pogoda w tym dniu dopisywała, temperatury wody wynosiła 20oC.

– Było spokojnie, nie musieliśmy interweniować, bo nikt nie szarżował – mówi Tomasz Kurtok, który wraz z Alanem Michalskim pełnił służbę ratowniczą na basenie.

Woda w basenie jest sukcesywnie wymieniana, ciągle dopływa świeża, a kiedy jej poziom osiągnie maksy-



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

malny poziom, to po prostu się przelewa do odpływów. Dzięki temu jest dłużej czysta i zdatna do kąpieli.

Miejmy nadzieję, że aura pozwoli jeszcze długo korzystać z tego kąpieliska. /ML/

Na placu zabaw...

► Oddany niedawno do użytku plac zabaw przy osiedlu „Ziemowit” usytuowany jest obok boiska „Orlik”. W pogodny dzień korzysta z niego sporo dzieci i młodzieży. Mamy cieszyć się, że ich pociechy nareszcie mają gdzie się pobawić w gronie rówieśników. Szkoda tylko, mówią, że nie ma tu piaskownicy dla najmłodszych dzieci. Rozumieją, że wymagałoby ogrodzenia całego placu zabaw, więc się jakoś z tym brakiem pogodziły. Dziwi ich jednak to, że podłoże placu stanowią sporej wielkości kamyczki, a nie piasek bądź drobniutki żwir. Mają nadzieję, że tak się ostatecznie stanie. Maluchy mają do dyspozycji m. in. huśtawki, równoważnie, zjeżdżalnie, karuzele. Teren jest oświetlony, wyposażony także w ławki. Wykonawcą placu zabaw jest firma Comes z Szydłowca.

Warto przypomnieć, że Łędziny przystąpiły do konkursu ogłoszonego przez NIVEA Polska Sp. z o. o., która z okazji swego jubileuszu – jubileuszu 100 lat marki Nivea – sfinansuje i zbuduje 100 placów zabaw na terenie całej Polski.

Do konkursu został zgłoszony teren przy ul. Grunwaldzkiej 71, będący własnością miasta. Proponowany teren od południa ograniczony jest istniejącym boiskiem do gry w piłkę. Z pozostałych stron otoczony jest zielenią miejską. Teren usytuowany jest blisko osiedla domków jednorodzinnych oraz nowego osiedla mieszka-



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

niowego. Lokalizacja zapewni odpowiednio następczynienie oraz niezbędną odległość od istniejących budynków. Stanowi doskonały teren dla bezpiecznej zabawy najmłodszych mieszkańców.

Aby taki plac w Łędzinach powstał, konieczna jest jak największa ilość „kliknięć” w głosowaniu na stronie internetowej <http://100latnivea.pl>. Wejdź na wskazaną stronę www i zapoznaj się bliżej z zasadami konkursu. Zgłoś już teraz! Każdy głos zwiększa szansę na realizację przedsięwzięcia właśnie w Łędzinach. Konkurencja jest ostra! Głosuj każdego dnia na naszą lokalizację! Nie zapominaj o najmłodszych mieszkańcach Łędzin. ◀

Na początek oczyszczalnia

Dokończenie ze str. 1

Powstanie również około 23 km nowej sieci kanalizacji deszczowej. Jeśli chodzi o projektowanie sieci i jej budowę, to jesteśmy w trakcie postępowania przetargowego. Termin składania ofert upływa 22 sierpnia. Do dzisiaj pytania do postępowania przetargowego zadało kilkanaście firm, co świadczy o dużym zainteresowaniu potencjalnych wykonawców – informuje Grzegorz Berger, kierownik projektu.

Głównym celem całego projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego, czystości wód i gleby oraz dostosowanie gospodarki ściekowej miasta Łędziny do wymagań Polski i Unii Europejskiej. Są i inne korzyści. Realizacja tej inwestycji infrastrukturalnej uczyni w przyszłości gminę bardziej konkurencyjną w staraniach o inwestorów krajowych i zagranicznych, przy jej realizacji będą powstawały nowe miejsca pracy.

W gminie Łędziny brak kompleksowej sieci kanalizacyjnej. Tylko w części gminy jest fragmentaryczna kanalizacja ogólnospławna. Po wdrożeniu projektu ponad 90 proc. gminy będzie skanalizowana i spełni ona najbardziej wysubrowane oczekiwania Unii Europejskiej w tym zakresie. Żeby sfinalizować projekt i aby wszystko funkcjonowało tak jak wymagają przepisy unijne, po zakończeniu robót budowlanych konieczne jest podłączenie ponad 10 tys. odbiorców do sieci kanalizacyjnej.

– Założyliśmy, że doprowadzimy sieć do granicy posesji. Samo podłączenie do budynku będzie wykonywał właściciel nieruchomości. Zakładamy jednak, że otrzyma wsparcie z gminy.



Wizyta ekspertów „JASPERS”.

Nasze przedsiębiorstwo jest w stanie zapewnić klientom dokumentację projektową. O ewentualnej pomocy i jej zakresie musi zdecydować Rada Miasta Łędziny – wyjaśnia prezes Piotr Buchta.

Warto nadmienić, że 11 i 12 maja przebywali w Łędzinach eksperci unijnej inicjatywy „JASPERS” oraz Ministerstwa Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

„JASPERS” (Joint Assistance to Support Projects in European Regions) jest europejską instytucją zajmującą się wsparciem projektów regionalnych. Jej działalność ogranicza się do wspierania dużych przedsięwzięć o wartości powyżej 50 mln euro, które kwalifikują się do wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Funduszu Spójności. Wsparcie ma charakter konsultacyjno-doradczy i polega m. in. na weryfikacji dokumentacji kosztorysowo-wykonawczej (studiów wykonalności, sposobu wyliczenia pozio-

mu dofinansowania, opracowania dokumentacji środowiskowej) i szczegółowych analiz zagadnień realizacyjnych wdrażanych projektów, a usługi ekspertów inicjatywy są świadczone nieodpłatnie.

Goście zapoznali się z projektem i jego zaawansowaniem. Dokonali analizy jego założeń technicznych, ekonomicznych i środowiskowych. Wizytowali oczyszczalnię ścieków „Ziemowit” i „Hołdunów” oraz zapoznali się z topografią i charakterem Gminy. Wizytę zakończyło spotkanie seminaryjne podczas którego eksperci przekazali swoje sugestie i uwagi dotyczące jego realizacji. Reprezentanci „JASPERS” zapowiedzieli kontynuację działań na rzecz wdrożenia łędzin- skiego projektu.

Została wyłoniona firma, która zajmie się promocją całego przedsięwzięcia. 26 lipca 2011 r. w siedzibie PGK „PARTNER” Sp. z o. o. podpisano umowę, której celem jest realizacja zadań promujących projekt „Uporządkowanie gospodarki ściekowej



Podpisanie umowy na promocję projektu.

w Gminie Łędziny”. Promocję realizować będzie konsorcjum firm: ECM Group Polska Sp. z o. o. z Warszawy i INFOMAG Magdalena Daniłoś z Jastrzębia Zdroju. Dzięki temu mieszkańcy gminy oraz pozostali zainteresowani uzyskają więcej informacji o projekcie i to w zróżnicowanej for-

mie – poprzez tablice, ulotki i foldery, artykuły w prasie lokalnej oraz stronę internetową.

Projekt „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Łędziny” to znaczący krok ku poprawie stanu środowiska naturalnego i komfortu życia mieszkańców miasta. /JK/

PROJEKT W LICZBACH

- Wartość: **194 228 520 zł (netto)**
- Wysokość dofinansowania: **157 462 803 zł (netto)**
- Do podanych kwot należy dodać dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 150 304 zł na projekt (uzyskane w latach 2005 – 2006).
- Okres realizacji: **1 stycznia 2010 – 31 grudnia 2014**
- Liczba osób, które skorzystają z możliwości podłączenia do nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej: **10 070**

ZAKRES RZECZOWY:

1. Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków „Ziemowit” do przepustowości 2.800 m³ na dobę oraz wyposażenie w system zdalnego sterowania i monitorowania stanów pracy zewnętrznych przepompowni ścieków w zlewni oczyszczalni Hołdunów.
2. Budowa sieci kanalizacyjnej w Łędzinach:
 - kanalizacja sanitarna: około 82 km w systemie grawitacyjno — tłocznym wraz z niezbędnymi przepompowniami ścieków (77,2 km — sieć nowa, 4,8 km — sieć modernizowana);
 - kanalizacja deszczowa: około 23 km nowej sieci w systemie grawitacyjnym z niezbędnymi separatorami ścieków zintegrowanych z osadnikami i wylotami brzegowymi.
3. Zakup wielofunkcyjnego samochodu specjalistycznego dla utrzymania sieci kanalizacyjnej.



Powoli kanalizacja łędzin- ska staje się nie marzeniem, a faktem. W lipcu wbito pierwszą, symboliczną łopatę w plac budowy oczyszczalni ścieków „Ziemowit”. Jej modernizacja i rozbudowa są warunkami koniecznymi dla budowy kanalizacji, bo gdzieś łędzin- skie ścieki muszą płynąć. Hołdunowskie swoje oczyszczalnie mają, a te ze Starych Łędzin, z Górek, z Goławca trafią właśnie tu.

Przy okazji budowy tej oczyszczalni widać zresztą, że może kanalizacja nie będzie aż takim obciążeniem dla budżetu miasta, jak zakładano. Bo na jej rozbudowę i modernizację przewidziano ponad 41 milionów złotych netto, a firma, która wygrała przetarg, Hydrobudowa Polska S. A. zaoferowała kwotę nieco poniżej 18 milionów złotych netto, więc oczyszczalnia będzie o ponad połowę tańsza, niż zakładano. Były zresztą oferty jeszcze tańsze, ale nie spełniały wymogów formalnych. Tak więc miasto zaoszczędziło na budowie pieniądze – i tym sposobem oszczędzi też swoje pieniądze każdy mieszkaniec Łędzin.

Dlaczego? Ano dlatego, że gdy już kanalizacja powstanie, to trzeba będzie skalkulować koszty odprowadzania ścieków. Tak zwaną taryfę za ścieki. W tej kalkulacji trzeba uwzględnić koszt wybudowania infrastruktury. Tak więc im infrastruktura tańsza, tym i taryfa niższa.

Chociaż tak naprawdę na wysokość taryfy największy wpływ mają regulacje ... Unii Europejskiej. To Unia założyła, że poziom obciążenia mieszkańców za wodę i ścieki nie powinien przekraczać 3% dochodu do dyspozycji. Jest to tzw. dostępność cenowa taryfy, która oznacza, iż poziom taryf powinien uwzględniać zdolność gospodarstw domowych do płacenia za usługi. U nas, przy założeniu, że w domu pracują dwie osoby, budżet rodziny to zazwyczaj jakieś 3-4 tysiące złotych. 3 procent miesięcznego dochodu to około 100 złotych. Ponieważ rachunek za ścieki i za wodę przychodzi raz na dwa miesiące,

to według UE powinien on wynosić około dwustu złotych. I takie też rachunki płać dzisiaj rodziny w Hołdunowie, które do kanalizacji są już podpięte.

W polskim prawie nie ma mechanizmu prawnego ograniczającego taryfy powyżej tego progu, istnieje natomiast sposób wsparcia gospodarstw domowych, który jest stosowany w Gminie Łędziny, tj. dopłaty do taryf wypłacane z budżetu miasta. Jednak dopłaty maleją i najlepszym rozwiązaniem jest oszczędzanie.

Wiele rodzin w Hołdunowie już uczy się wodę oszczędzać. Wiedzą, że każdy kubik zużytej wody oznacza też konieczność zapłaty za taką samą ilość ścieków. Bo przecież ilość ścieków jest na rachunku dokładnie taka sama jak ilość pobranej wody.

W Łędzinach, w domach jednorodzinnych, gdzie za ścieki się jeszcze nie płaci, tak dużego nawyku oszczędzania wody (a więc i ścieków) nie ma. Tutaj mieszkańcy jeszcze nie odczuli, że ścieki kosztują. Wprawdzie teoretycznie wywóz nieczystości z szamba kosztuje znacznie więcej, ale przy założeniu, że jest to szambo szczelne, z którego trzeba wypompuwać tyle ścieków, ile ich tam popłynęło.

Takie szambo w zależności od pojemności trzeba by najczęściej opróżniać raz lub dwa razy w miesiącu – i takich szamb niemal nie ma! Niemal wszystkie są mniej lub bardziej nie- szczelne i ich zawartość przecieka do gruntu. Powszechną tajemnicą też jest, że sporo mieszkańców wypompuje zawartość szamb na łąki, do rowów. Wraz z nastaniem kanalizacji się to skończy, gdyż nie będzie miało sensu. Za ścieki będzie się płacić zgodnie ze zużyciem wody. Kanalizacja jest udogodnieniem życia – tyle że jednak udogodnieniem kosztownym.

Można by więc zapytać, czy na pewno każdy jej chce? Czy na pewno każdy się godzi, że koszty życia jego rodziny wzrosną o kilkadziesiąt złotych miesięcznie?

Takie pytanie sensu nie ma. Bo do roku 2015 każda gmina w Polsce musi uporządkować gospodarkę wodno-ściekową. Jeśli tego nie zrobi, będzie płaciła do unijnej kasy ogromne kary za zanieczyszczanie środowiska. Kary tak wysokie, że gdybyśmy mieli je płacić, to miasto nie miałoby na remonty dróg, budowy chodników, na niemal żadne inwestycje. Tak więc „załapanie się” na program budowy kanalizacji z unijną dopłatą jest łędzin- skim rzutem na taśmę, żeby uciec przed karami. Zakończymy naszą inwestycję w roku 2014, tuż przed ostatnim dzwonkiem. I chociaż część osób poczuje, gdy ich domy zostaną podłączone do kanalizacji, że koszty ich życia wzrosły, to bez tej kanalizacji, gdyby miasto płaciło kary, opłaty wzrosłyby znacznie bardziej. /JK/

Zgodnie z przepisami prawa podłączenie do kanalizacji jest jednym z obowiązków właściciela nieruchomości. Do zadań gminy należy natomiast obowiązek prowadzenia zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Uregulowania dotyczące odprowadzania ścieków i warunki jakie muszą być spełnione w tym zakresie zostały ustanowione z uwagą na ochronę środowiska naturalnego.

Zapisano je w kilku aktach prawnych: ustawie Prawo budowlane i powiązanych z nią Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Ponadto na terenie każdej gminy obowiązują uchwalone przez radę gminy regulamin dostarczenia wody i odprowadzania ścieków przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne, który stanowi akt prawa miejscowego.

BYŁO...

► **WYKORZYSTUJĄC** nieliczne pogodne dni w lipcu i na początku sierpnia, pracownicy „Ekorecu” usunęli kilkadziesiąt większych i mniejszych dziur w jezdni dosyć długiej ul. Paderewskiego. Nareszcie kierowcy samochodów będą mogli tędy jeździć bez obaw, że połamają resory, a motocykliści, motorowerzyści i rowerzyści, że nie wpadną do dziury i nie przewrócą się na jezdnię. /ML/

► **PODZAS POWIATOWYCH OBCHODÓW ŚWIĘTA POLICJI** (uroczysty apel odbył się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego) burmistrz Wiesław Stambrowski został uhonorowany Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, nadanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

► **„MALUJĄCE PRZYJACIÓŁKI W AKCIE I PLENERZE”**. Dla 24-letniej Agaty Wojtali była to jej piąta indywidualna wystawa obrazów, ale dla jej rówieśniczek i przyjaciółki Katarzyny Ryski dopiero pierwsza. – Wcześniej nie miałam odwagi, ale za namową Agaty w końcu się na to zdecydowa-



Gra Monika Wojtala.

łam, chociaż nie bez oporów i jestem jej teraz za to bardzo wdzięczna – mówiła Kasia. – W końcu przyjaźnimy się od szkoły podstawowej i gimnazjum, przeważnie siedzieliśmy razem w jednej ławce, przez kilka lat uczęszczałyśmy wspólnie na warsztaty do Klubu Plastyka „Kontrast” i obydwie w czerwcu uzyskałyśmy tytuły inżyniera, ja budownictwa, a ona zarządzania i inżynierii produkcji – dodaje Agata.



Preludium wernisazu stanowił krótki występ Moniki Wojtali, uczennicy Liceum Muzycznego w Bielsku-Białej, młodszej siostry Agaty, która zagrała na skrzypcach utwór Grażyny Bacewicz pt. „Kaprys Polski”. Dyrektorka MOK Joanna Figura zauważyła, że ogół prezentowanych prac cechuje już spora dojrzałość artystyczna (?!), a Helena Szafrąńska podkreśliła między innymi, że można już zauważyć zreby własnych stylów malarskich wypracowanych w mazołę przez obydwie jej wychowanki. /ML/

► **TYLKO KILKUNASTU ŁĘDZINIAN** (w średnim i starszym wieku) przybyło na spotkanie z Marią Nowak, posłanką PiS, ale większość z nich zadawała tak dużo pytań i dyskutowała tak zawzięcie, że spotkanie to trwało ponad trzy godziny. Najaktywniejszym dyskutantem był Norbert Czudaj, który był bardzo dociekliwy i wielokrotnie z Marią Nowak polemizował, co przeważnie nie podobało się innym uczestnikom spotkania. Sporo osób zwracało się do posłanki ze swoimi prywatnymi problemami, które ona skrupulatnie zapisywała. /ML/



Chwalmy się...

Rozmowa z MAŁGORZATĄ JĘDRZEJCZYK, doradcą burmistrza ds. promocji miasta i współpracy z przedsiębiorcami

■ **Pierwszego sierpnia pojawiła się w łędzimskim magistracie nowa funkcja – pełnomocnik burmistrza do spraw promocji. Po co? Przecież od lat istnieje w urzędzie wydział, a potem referat, zajmujący się między innymi promocją. Przez pewien czas była ona nawet w dwóch wydziałach, gdyż w jednym zajmowano się promocją po prostu a w drugim promocją przedsiębiorczości.**

– I to jest po części odpowiedź, po co taka funkcja. Istnieje takiej osoby to dziś w dobrze funkcjonujących urzędach standard, i mniejsza o to, jak ją nazwiemy. Promocją to nie jest coś, czym może się zajmować jeden wydział. Promocja to zespół działań, celów i zadań, który muszą realizować wszystkie miejskie jednostki, służby. Ktoś musi te działania koordynować, a naczelnik wydziału nie ma takich uprawnień. Ma je burmistrz i najlepiej byłoby, gdyby zajmował się tym osobiście. Ale takich spraw, które leżą w gestii burmistrza, są tysiące, więc podjął decyzję, że promocją w jego imieniu będzie zajmował się doradca. Osoba, która z racji samej nazwy nie ma władzy nad innymi urzędnikami, a jedynie działania ich koordynuje. Bo to właśnie nie jest tak, że w Łędzinach nic się nie dzieje. Wprost przeciwnie, dzieje się dużo. Weźmy choćby ostatni weekend sierpnia. Na Wopience mamy rajd samochodami terenowymi klubu Kajman. Mamy międzynarodowe zawody modeli pływających klasy FSR. W Fundacji i Bibliotece jest zakończenie wakacji, a MOK zaplanował zakończenie wakacji wyjazdowe. No i do tego wszystkiego na Rotuszu jest festyn współfinansowany przez miasto, a organizowany przez radną Krystynę Wróbel. Naprawdę bogata oferta – tylko każda impreza promuje się osobno. A przecież powinien być jeden wspólny plakat, że podczas weekendu w Łędzinach można wybrać rajd Kajmana, można modelarzy, można festyn. Ktoś po prostu musi skoordynować te działania. A może lepiej, żeby tyłu imprez nie kumulować, tylko rozplanowywać je tak, żeby w sezonie co weekend coś się u nas działo?

■ **To jedyna praca doradcy do spraw promocji?**

– Nie, to takie zadania którymi trzeba zająć się natychmiast, na wczoraj. Oprócz tego moim zadaniem jest stworzenie spójnej wizji promocji miasta.

■ **Jaką wizję łędzimskiej promocji ma nowy doradca burmistrza? Bo chociaż przyszła pani z funkcji naczelnika wydziału promocji urzędu w Mysłowicach, to zna miasto dobrze, przez sześć lat była pani redaktorem naczelnym gazety „Łędziny-teraz!”**

– Ale nigdy nie zastanawiałam się poważnie nad wizją łędzimskiej promocji. Owszem, przy okazji sporów o Zalew zdarzało mi się wyrażać opinie, że misa zalewu to idealne miejsce na plenerowe koncerty, zdarzało mi się w rozmowach z burmistrzem, z radnymi wyrażać opinie, że Łędzinom brak kompleksowej wizji promocji. Co jednak nie znaczy, że z tą kompleksową wizją przysłałam. Ale wiem, że trzeba ją stworzyć.

■ **Po co? W Łędzinach dzieje się za mało?**

– Promocja sama w sobie nie jest żadną treścią. Promocja to pewien instrument, pewien proces który ma w oczach ludzi zbudować oczekiwany przez nas wizerunek Łędzin. To zespół działań marketingowych, którego zadaniem jest wypromowanie towaru, jakim jest miasto. Pełne działania są uniwersalne, takie same przy promowaniu miasta, jak przy promowaniu

serka albo oleju silnikowego. Inne charakterystyczne są tylko dla miasta. Lecz i w tych tylko dla miasta wyróżniamy takie, które nakierowane są na mieszkańców i na osoby z zewnątrz.

■ **Będzie pani promować Łędziny wśród mieszkańców Łędzin?**

– Oczywiście, ale przede wszystkim będziemy promować miasto wspólnie. Najpierw promowanie miasta wśród mieszkańców. Rozmawialiśmy przed chwilą o ofercie na ostatni weekend sierpnia, bardzo bogatej ofercie – a tymczasem łędzimska młodzież twierdzi, że w mieście nic się nie dzieje. Więc i mieszkańcom trzeba pokazywać stale to, co w mieście jest ciekawego. Oprócz tego trzeba z mieszkańcami tworzyć wspólną wizję zmian w mieście, bo tak naprawdę promocją lub antypromocją miasta zajmuje się każdy mieszkaniec, który rozmawia o swoim mieście. Trzeba mieszkańców zapytać, czym się chwalą, czym się chcą chwalić, i uwzględnić to w naszej promocyjnej strategii. Stan idealny, do którego się dąży to taki, kiedy każdy mieszkaniec mówi, że jego miasto jest super.

■ **Ale Łędzinom dziś do tego daleko!**

– Wszystkich zadowolonych nie uda się nigdy, ale wiem, że spora część mieszkańców jest coraz bardziej zadowolona. Przy czym musimy sobie uzmysłowić pewną prawdę. Młody człowiek chce mieszkać tam, gdzie tętni życie. I nie przeszkadza mu nocą szum miasta, miganie neonów, całonocne knajpki, dyskoteki. To jego świat. Kiedy jednak założy rodzinę, zechce poszukać spokoju i spokój proponują mu takie miasteczka jak Łędziny. To



jest nasz ogromny walor i ten walor trzeba pokazywać. Trzeba pokazywać, że Łędziny mają świetne położenie komunikacyjne. A gdy koło Hołdunowa i Goławca, Górek powstanie droga ekspresowa na Słowację, będzie ono jeszcze lepsze.

■ **Przecież to każdy wie!**

– Każdy? Dobry żart. Nawet w Łędzinach nie każdy, a już w Katowicach, Tychach mało kto. A w Krakowie do którego z Łędzin jest samochodem pół godziny? W Ostrawie, do której jest poniżej dwóch godzin, podobnie jak do Wrocławia? Kto tam wie, że istnieje malownicze śląskie miasteczko, z tak idealnym położeniem komunikacyjnym? Zadaniem promocji miasta jest pochwalić się tym, chociaż znów z pytaniem, komu chcemy się chwalić: potencjalnym mieszkańcom czy inwestorom?

■ **Chyba jednym i drugim?**

– Niekoniecznie. W XXI wieku ludzie nie chcą mieszkać tam, gdzie są fabryki, przemysł. Bo przemysł bywa bardzo uciążliwy. Przecież hołdunowski protest przeciw asfaltowni, smardzowicki przeciw zwalisku węgla są tego najlepszymi przykładami. Więc nie można chcieć ściągać do tej samej dzielnicy ludzi szukających miejsca pod swój dom i firmy chcącej utylizować samochody.

■ **Ale czy to zadanie doradcy do spraw promocji? Przecież to służby geodezyjne, inwestycyjne przygotowują grunty pod inwestycje, pod budownictwo. I ogłaszają przetargi...**

– Owszem, ale dobrze jest, gdy ten, kto czyta ogłoszenie kojarzy z czymś nazwę Łędziny. I znów jeśli szuka miejsca pod swój dom kluczowe jest, czy kojarzy nazwę miasta z awanturą o asfaltownię, czy z jakimś świetnym wydarzeniem kulturalnym, sportowym. Czy słyszał o Łędzinach jako o śmiertelnie nudnym miasteczku, czy jako o fajnym miejscu na ziemi. W tym rozumieniu miasto jest takim samym towarem jak ten serek czy olej. Musi się dobrze sprzedać, stworzyć swój wizerunek. W Łędzinach przez ostatnie kilkanaście lat kiepsko z tym bywało. Najsłynniejszy przypadek to grudzień 2002 roku, kiedy ówczesny burmistrz ogłosił na całą Polskę, że jego miasto jest bankrutem. I gdyby to chociaż była prawda! Ale wpadek było znacznie więcej i czas z nimi skończyć na dobre.

■ **Wciąż nie zdradza pani, jak zamierza Łędziny promować.**

– No cóż, nie powiem niczego odkrywczego, ale miasto najlepiej promuje się przez kulturę i przez sport. Konieczne jest wykreowanie jakiegoś ciekawego cyklicznego wydarzenia sportowego, ciekawego cyklicznego wydarzenia kulturalnego. Już istniejącego, albo takiego, które dopiero wymyślimy. Tym już istniejącym może być chociażby ten rajd terenówek, którego pierwszą edycję na Wopience zobaczymy za kilka dni. A w kulturze mamy fajny mały festiwal młodych kapel Wielkie Granie. Odbywa się w sali kinowej, ale jeśli wyprowadzić go w ple-

ner, to może zacznie się rozwijać jak Off Festival czy Festiwal im. Riedla. Bo widzę tu pewną szansę dla Łędzin. Oba sąsiednie miasta, Tychy i Mysłowice, utraciły swoje festiwale, więc jest szansa stworzyć coś plenerowego między Tychami i Mysłowicami. Pewien bardzo ciekawy pomysł ma też pani dyrektor MOK Joanna Figura, ale przecież nie będę się chwaliła cudzymi pomysłami.

■ **Kiedy poznamy jakieś konkrety?**

– Trochę to potrwa, bo od gadania niczego nie przybywa. Żeby jakąś wizję konsekwentnie realizować, to najpierw trzeba ją spisać. Zdefiniować stan w którym jesteśmy, stan do jakiego dążymy i opisać metody jakimi ten cel osiągniemy. Istniejące w Łędzinach Strategia Rozwoju Miasta nie do końca odpowiada na te pytanie, przynajmniej w zakresie promocji. Dlatego taka promocyjna strategia musi dopiero powstać.

■ **Bez niej się nie da?**

– Nie, bo strategia promocyjna jest albo długofalowa, albo do niczego. Długofalowa jest realizowana niezależnie od tego kto wy-

gra wybory, kto jest burmistrzem, kim są radni, kto za promocję odpowiada w urzędzie. Aby więc ją realizować, wszystkie kroki muszą być dokładnie opisane.

■ **Pani przyszła z myślowickiego urzędu, podczas gdy Mysłowice są często krytykowane...**

– Owszem, przez ostatnich osiem lat stałe było głośnie o wojnach między radnymi i prezydentem. Ale w tym samym czasie to właśnie w Mysłowicach po rekordowej cenie Panattoni kupiło ziemię pod inwestycje, w tym samym czasie w Mysłowicach powstały setki domów, mieszkań, ludzie chcą tam mieszkać. Dlaczego? Ano, to właśnie zasługa promocji, głośniego w kraju Off Festivalu, czy prestiżowych rokrocznych zawodów plażówki na światowym poziomie. Nawet wojny polityczne władz miasta nie zdołały tego przyćmić! I drobne sprostowanie: nie przyszłam z Mysłowic, jestem tyszańką, a moja pierwsza zawodowa praca była akurat w Łędzinach, gdzie redagowałam przez kilka lat gazetę samorządową. Z połową pracowników urzędu znam się tu dobrze od lat, podobnie jak z burmistrzem, wiceburmistrzem, licznymi radnymi. Więc nie mam odczucia, że przyszłam w nowe miejsce, tylko że po myślowickiej przygodzie wróciłam!

■ **Co z przedsiębiorcami?**

– Dla nich miasto ma dosyć bogatą ofertę terenów inwestycyjnych. Jedne już wystawia na sprzedaż, inne przygotowuje, jeszcze inne trzyma w zanadru na dobry moment. To też produkty do wypromowania. Atutem do wykorzystania jest potencjał mieszkańców. Jestem przekonana, że są tu osoby zainteresowane zdobyciem wiedzy na temat założenia i prowadzenia działalności gospodarczej. Miasto może im to ułatwić. Powinniśmy dowiedzieć się, jak w miarę możliwości gminy ułatwić funkcjonowanie rodzimym przedsiębiorcom. Zależy mi, żeby dowiedzieć się, jak to zrobić.

■ **Dziękuję za rozmowę. /DD/**

Konieczne jest wykreowanie jakiegoś ciekawego cyklicznego wydarzenia sportowego, ciekawego cyklicznego wydarzenia kulturalnego

BYŁO...



► **POLANA HAMERLA** po raz dziesiąty gościła na dorocznym spotkaniu bielskim członków i sympatyków Śląskiego Związku Pszczelarzy, reprezentujących 66 kół terenowych a skupiających około 2050 hodowców, którzy łącznie posiadają około 31 tysięcy rodzin pszczoł. Gospodarzem spotkania był Edmund Bryjok z Górek, członek zarządu ŚZP i opiekun pszczelarskiego ośrodka szkoleniowego „Trutowisko Murcki”. Była msza, odznaczenia, występy chóru, wykład pt. „Apiterapia – jej stan obecny i nadzieje na przyszłość”, który wygłosił prof. Artur Stojko, prezes Polskiej Fundacji Apiterapii w Katowicach. /ML/

► **ZŁA POGODA POPSUŁA ODPUST** w parafii św. Anny (31 lipca). Co prawda w niewielkim stopniu wpłynęła na frekwencję w kościele podczas nabożeństw, na których homilie wygłosił specjalnie zaproszony na tę okazję były wikary łędzińskiej parafii ks. Henryk Skorupa, ale padający prawie



non stop deszcz i niska temperatura odstraszyły większość parafian od korzystania z ponad 60. odpustowych straganów. Niektórzy ze sprzedających ubolewali, że utargowali co najwyżej jedną trzecią tego, co zwykle. Po raz pierwszy od kilku lat nie było „wesołego miasteczka” na Stawiskach, gdyż padający od ponad tygodnia deszcz nasączył ziemię tak, że nie udoby się tam ustawić żadnych urządzeń. /ML/

► **MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** zaprosiła 4 sierpnia drużynę młodych strażaków łędzińskiej OSP na spotkanie z gromadą dzieci. Strażacy zademonstrowali wóz bojowy i jego wyposażenie. Dzieci – siadając za kierownicą tego wozu – mogły poczuć się jak prawdziwi strażacy jadący na



akcję. Najwięcej atrakcji było jednak, kiedy dh Mariusz Dziura pomagał im gasić „pożar” strumieniem wody z sikawki strażackiej. /ML/



FOTO: JACEK FILIPIAK

U piłkarzy

Cenię charakter i ambicję

Rozmowa z SEBASTIANEM IDCZAKIEM – trenerem MKS-u Łędziny

■ **Jakie konkretne zadanie postawi swoim podopiecznym na progu nowego sezonu?**

– Chcę, żeby drużyna miała charakter oraz swój styl gry, by grała w piłkę i czerpała z tego radość. Chciałbym, żeby każdy zawodnik, który chce się czegoś nowego nauczyć, chętnie przychodził na treningi i był w nie zaangażowany – to najważniejszy cel na dziś. Jeżeli wszystkie te czynniki będą spełnione, to przyjdą i wyniki. Myślę, że miejsce w pierwszej piątce po jesieni będzie dobrym wynikiem.

■ **Proszę przedstawić nowych graczy.**

– Szymon Skutela i Piotrek Kapela to zawodnicy, z którymi przez ostatnie dwa lata grałem w Chrzycielu. Obaj zrobili niesamowite postępy i na pewno będą wzmocnieniem drużyny, co udowodnili już w sparingach. Krzysiek Skiba również przyszedł ze mną z Chrzyciela – to doświadczony, świetny zawodnik i na nim będę opierał blok defensywny. Widać, że doskonale rozumie się z Sopelewskim i Karlikiem, którzy dostosowali się do poziomu Skiby.

Natomiast Przemek Włoch ostatnio grał w Piaście Bieruń Nowy i był jednym z najlepszych bocznych pomocników w A klasie. Marcin Florek przyszedł z Nadwiślana Góra – ostatnio co prawda nie grał z powodu kontuzji, jednak pamiętam go jeszcze z występów w MOSM Tychy i jeśli wróci do dobrej dyspozycji, będziemy mieli z niego pociechę.

Cieszy mnie to, że zarówno nowi zawodnicy jak i stara gwardia chcą ze sobą grać – nie ma podziałów w drużynie, co dobrze wróży.

■ **Czy jest pan zadowolony ze wzmocnień?**

– Oczywiście, przecież sam ich sprowadziłem. Trochę sytuację komplikuje mi sprawa Włocha, który pracuje na zmiany i nie zawsze może być dyspozycyjny, ale myślę, że uda nam się ten problem rozwiązać. Mamy kadrę 20 zawodników plus ja i drugi trener Mariusz Gajewski, więc to wystarczy.

■ **Jak przyjął pan odejście Tomasza Matyska, który ostatnimi czasy uchodził za lidera tego zespołu?**

– Szkoda, bo na pewno by się przydał. Stanowił o sile drużyny, ale jeśli ma szansę grać wyżej i powalczyć z Górą o awans do trzeciej ligi, to dlaczego miałby nie skorzystać z szansy? Tak mu powiedziałem i życzę powodzenia w Nadwiślanie.

■ **Którzy zawodnicy wydają się panu obecnie najbardziej perspektywiczni?**

– Na pewno Śliwa, Brona, Kostrzewa, Roszak czy młodzi Ingram, Frukacz – wszyscy mają duże możliwości i mogą wiele. Czasem wydaje mi się, że niektórzy z nich nie wiedzą, czy chcą grać piłkę, czy nie. Muszą zmienić swoją mentalność i nastawienie do treningów i samej piłki. Będę starał się im to zaszczyścić, ale oni muszą tego chcieć. Bardzo dobrymi zawodnikami są też starsi gracze – wspomniani Karlik i Sopelewski, doświadczeni Bednarek i Firlej oraz ci, których sprowadziłem ze sobą. W połączeniu z łędzką młodzieżą możemy stworzyć solidną drużynę.

■ **Jakie cechy najbardziej pan ceni u piłkarzy?**

– Charakter i ambicję. Szanuję również zawodników nieustępliwych, dążących do doskonałości. Takich, którzy wychodzą na boisko po to, żeby wygrać i dążą do tego.

Moi zawodnicy muszą być twardzi, cwani na boisku i zarazem inteligentni – tak, by grali z korzyścią dla całego zespołu.

■ **W której formacji widzi pan siłę napędową zespołu?**

– Każda formacja będzie oparta na doświadczonym zawodniku, któremu towarzyszyć będą młodzieżowcy. I każda ma grać, bowiem tylko pełna współpraca wszystkich formacji może przynieść efekty.

■ **Czy zdążył się pan już zapoznać z naszą ligą? Którzy rywale Łędzin będą najgroźniejsi?**

– Na początku sezonu można zaobserwować duże ruchy kadrowe, każdy chce się wzmocnić i tak się rzeczywiście dzieje. Do faworytów na pewno będzie należała rezerwa GKS Katowice, Krupiński Suszec czy Unia Bieruń Stary. W tej lidze każdy może wygrać z każdym.



Sebastian Idczak w meczu sparingowym z Rekordem Bielsko-Biała.

■ **Co zmieniło się w MKS od czasu pana pobytu tutaj jako zawodnika? Jak pan wspomina tamten czas?**

– Wyremontowano z zewnątrz budynek klubowy... A jeśli chodzi o ludzi z którymi wtedy współpracowałem w Zarządzie, to nie nastą-

piły większe zmiany. Współpraca wtedy była dobra i na taką liczę teraz, jako trener i zawodnik. Kilku chłopaków z którymi grałem występuje nadal w MKS-ie, więc nie czuję się tu obco.

■ **Marzenie na najbliższe sezony?**

– Stworzyć silną drużynę, przed którą każdy będzie czuł respekt i z którą będzie się liczył. Chciałbym też stopniowo wprowadzać zdolnych juniorów do pierwszego zespołu i powalczyć o najwyższe miejsca w ciągu dwóch sezonów.

Rozmawiał: MARCIN PODLEŚNY

MKS ŁĘDZINY PLAN SPOTKAŃ W RUNDZIE JESIENNEJ SEZONU 2011/2012

Zespół Sebastiana Idczaka zainaugurował rozgrywki 13 sierpnia domowym spotkaniem z Unią Kosztowy.

Pozostałe mecze odbędą się w następujących terminach:

- 2 kolejka: GKS II - MKS (20 bądź 21 sierpnia)
- 3 kolejka: MKS - Stal (24 sierpnia)
- 4 kolejka: Concordia - MKS (27 sierpnia)
- 5 kolejka: MKS - Sokół Wola (3 września)
- 6 kolejka: Ogrodnik - MKS (11 września)
- 7 kolejka: MKS - Bełk (17 września)
- 8 kolejka: Unia B.S. - MKS (24 września)
- 9 kolejka: MKS - Orzesze (1 października)
- 10 kolejka: Imielin - MKS (8 października)
- 11 kolejka: MKS - Orzeł (15 października)
- 12 kolejka: Rozwój II - MKS (22 bądź 23 października)
- 13 kolejka: MKS - Krupiński (29 października)
- 14 kolejka: Czarni - MKS (6 listopada)
- 15 kolejka: MKS - Śląsk (12 listopada)

Informacji o godzinach rozpoczęcia spotkań prosimy szukać na stronie internetowej klubu www.mksledziny.pl

MKS ŁĘDZINY - TRANSFERY. LATO'2011

Odeszli: Marcin Polarz (Pogoń Imielin)
Tomasz Matysek (Nadwiślan Góra)
Maciej Szeremeta (GTS Bojszowy)
Tomasz Czarniecki (szuka klubu)
Łukasz Gardawski (nie wznowił treningów)

Przybyli: Sebastian Idczak (grający trener - Chrzyciel Tychy)
Krzysztof Skiba (Chrzyciel)
Piotr Kapela (Chrzyciel)
Szymon Skutela (Chrzyciel)
Przemysław Włoch (Piast Bieruń Nowy)
Marcin Florek (Nadwiślan Góra)

MKS ŁĘDZINY. WYNIKI SPARINGÓW LATO'2011

MKS	LKS Rudołtówice-Ćwiklice	3-2	A.Gąsior, Kapela, Idczak
MKS	Podlesianka Katowice	6-2	Włoch, Samek, Śliwa, Gajewski, A.Gąsior, Kapela
MKS	Górnik 09 Mysłowice	4-1	Kapela 2, Skutela 2
MKS	Rafako Racibórz	2-2	Śliwa 2
MKS	Rekord Bielsko-Biała	1-5	Kapela

Wydawca: Urząd Miasta Łędziny



ul. Łędziańska 55, 43-143 Łędziny

Opracowanie redakcyjne:
Marian Ryglewicz

Realizacja wydawnicza:
Petit-Media, tel. 509-180-120
e-mail: petit_media@gazeta.pl

Druk: POLSKAPRESSE SP. z o.o.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

BĘDZIE...

Najbliższe imprezy w mieście ZAPRASZAMY

26-28 sierpnia (piątek – niedziela)

▶ **III Międzynarodowe Grand Prix Śląska Modeli Pływających.**
Zbiornik „Ziemowit” przy ul. Oficerskiej

27 sierpnia (sobota)

▶ **Festyn rekreacyjno – sportowo – wypoczynkowy.**
Boisko „Wały” przy ul. Grunwaldzkiej

27-28 sierpnia (sobota – niedziela)

▶ **IV runda cyklu Pucharu Śląska w Trialu Samochodów Terenowych. Wopienka**

Łędziński Klub „Kajman” zaprasza wszystkich amatorów mocnych wrażeń i miłośników motoryzacji na „Weekend atrakcji, emocji i zabawy”.

27 sierpnia odbędzie się IV runda międzynarodowych zawodów samochodów terenowych w trialu pn. SILESIAŃSKI PUCHAR 4 X 4 ŁĘDZINY 2011.

Po raz pierwszy równoległe z zawodami głównymi odbędą się zawody mini trial dla „cywilnych” samochodów z napędem 4 x 4.

28 sierpnia przeprowadzone zostaną zawody „Wopienka Czelendź” – rajd szybkościowy o puchar burmistrza miasta Łędziny.

Szczegóły: www.kajman.org.pl.

Wymienione imprezy są dotowane przez Urząd Miasta Łędziny ◀◀

Fundacja Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach serdecznie zaprasza nie tylko zawodników, ale także wszystkich miłośników tenisa ziemnego i tańca na organizowane przez siebie turnieje.

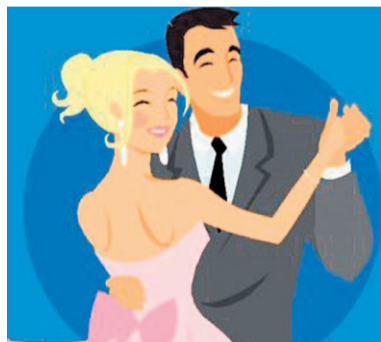
▶ **3 – 4 września.** Otwarty Amatorski Turniej Tenisa Ziemnego mężczyzn o Puchar Starosty Bieruńsko-Łędzińskiego.

▶ **10 – 11 września.** Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego juniorów do lat 18 o Puchar Starosty Bieruńsko – Łędzińskiego

▶ **24 – 25 września.** Otwarty Amatorski Turniej Tenisa Ziemnego Kobiet o Puchar Starosty Bieruńsko – Łędzińskiego

Zawody odbędą się na kortach tenisa ziemnego Ośrodka Rekreacyjno Sportowego „Zalew” w Łędzinach.

Zapisy przyjmuje Zygmunt Rasa, pracownik Fundacji, telefon kontaktowy: 609-451-015.



▶ **24 września** Fundacja Rozwoju Sportu Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach oraz Szkoła Tańca „WIR” organizują VI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Tanczna Jesień – Łędziny 2011” o Puchar Burmistrza Miasta Łędziny.

Turniej odbędzie się w hali sportowej (VI piętro) Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego „Centrum” w Łędzinach. Wstęp nieodpłatny! ◀◀

Do wygrania 2 x 4.000 zł! KONKURSY NA LOGO I MASKOTKĘ POWIATU

▶ Wiele miast, gmin, powiatów poza herbem – będącym urzędowym, historycznie uzasadnionym symbolem znakiem danej miejscowości lub obszaru – posiada także mniej oficjalne znaki, które są stosowane w okolicznościach „lżejszego kalibru”. Mają one współczesną formę i przesłanie. Nawiązują do charakterystycznych zabytków i cech miejscowości, powiatów lub województw. Podobnie jest z maskotką.

Uznając, że potrzebne są nowe formy wizualne identyfikujące powiat i będące elementem jego promocji, Zarząd Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego ogłosił dwa konkursy – na logo powiatu i maskotkę powiatu.

Gorąco zachęcamy do udziału. Przypominamy, że termin składania prac konkursowych mija już 31 sierpnia br.

Szczegóły i regulaminy obu konkursów w Internecie na stronie www.powiatbl.pl lub telefonicznie: 32- 22-69-139. ◀◀



www.niepelnosprawni.org

Na „powiatowym” maneżu

Hipoterapia służy dzieciom i młodzieży

Sześć dziewczyn z towarzyskiego klubu jeździeckiego „Gepel” pracuje podczas tegorocznych wakacji w charakterze wolontariuszek pomagając w zajęciach z hipoterapii dla osób niepełnosprawnych. Zajęcia te odbywają się na placu za budynkiem Powiatowego Centrum Społeczno-Gospodarczego przy ul. Łędzińskiej 24 w Łędzinach, na maneżu powstałym dzięki władzom powiatu bieruńsko-łędzińskiego.



Na Herze – Paweł. Pomagają Magda Habelok i Marcin Gomułka.

▶ Wolontariuszkami tymi są: 19-letnia Magda Mendlewska, 17-letnie: Magda Habelok, Kasia Klecka, Gabrysia Gąsior (wszystkie z Łędzin) i Joasia Nowak z Krasów oraz 15-letnia łędzinianka Kinga Gołąb. Ponadto do amatek z „Gepla” należą: 18-letnia Mariola Falkowska

peutkę i fizjoterapeutkę Katarzynę Gomułkę i jej męża Marcina – odbywają się w tym roku na nowym maneżu, a nie – jak dotychczas – na terenach gospodarstwa Józefa Habeloka. Odbywają się częściej: nie raz, lecz dwa razy w tygodniu (w sobotnie przedpołudnia i wtorkowe popo-

łudnia, równowagi i wzmacniające mięśnie, ale mające także wymiar psychiczny. Dzieci przełamują się wewnątrz. Przekonują się, że konie są do nich przyjaźnie nastawione – mówi Katarzyna Gomułka.

16-letni Nikodem Wróbel uczestniczy w hipoterapii od trzech lat.

– Co roku przejażdżki konne i ćwiczenia, jakie tu wykonujemy, to dla mnie wielka frajda. Najchętniej jeżdżę z panem Marcinem, bo jest taki wesoły i dowcipny – mówi, a jego mama Małgorzata podkreśla, że z roku na rok coraz chętniej przywozi syna na te zajęcia, gdyż za każdym razem wyraźnie poprawia mu się samopoczucie.

– Nikodem przeszedł trzy operacje, więc ćwiczenia te pomagają mu także stopniowo osiągać poprzednią sprawność fizyczną. Mam na myśli przede wszystkim rozluźnienie mięśni kończyn dolnych – dodaje. /ML/



Paulinka szczerze polubiła Herę...

z Imielina oraz 15-letnie Ksenia Załachowska i Kornelia Klimza z Łędzin.

Wolontariuszki oprowadzają dwie klacze: Herę maści strokatej i Hrabinę maści gniadej. Są to zwierzęta z hodowli koni Józefa Habeloka przy ul. Ułańskiej w Łędzinach.

– Dzieci wolą jeździć na oklep. Do tego Hera i Hrabina nadają się najbardziej, gdyż są bardzo opanowane i cierpliwie. Pozwalają dzieciom bez żadnych oporów na przytulanie się czy głaskanie – wyjaśnia Magda Habelok.

Zajęcia z hipoterapii – prowadzone przez myśłowiczka: hipotera-

ludnia) i po raz pierwszy oprócz dzieci i młodzieży z łędzińskiego i imielińskiego stowarzyszenia dla osób niepełnosprawnych biorą w nich udział dzieci i młodzież ze stowarzyszenia chełmskiego. To wszystko zrealizowano dzięki staraniom zarządu Łędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin, a zwłaszcza prezes Krystyny Cuber, którym życzliwie wyszedł naprzeciw starosta bieruńsko-łędziński Bernard Bednorz.

– Podczas 20-minutowej jazdy wokół placu prowadzimy ćwiczenia nie tylko fizyczne, w tym rozluźnia-



Na Hrabinie – Nikodem. Obok Kasia Klecka i Marcin Gomułka.